

# Wołczański, Józef

---

## Korespondencja redemptorystów z arcybiskupem Józefem Bilczewskim z lat 1901-1923

---

Studia Redemptorystowskie nr 4, 9-52

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# KORESPONDENCJA REDEMPTORYSTÓW Z ARCYBISKUPEM JÓZEFEM BILCZEWSKIM Z LAT 1901-1923

## 1. WPROWADZENIE

Metropolita lwowski obrządku łacińskiego arcybiskup Józef Bilczewski<sup>1</sup> (1860-1923) w okresie swych dwudziestotrzyletnich rządów przykładał wielką wagę do obecności zakonów męskich i żeńskich na terenie lokalnego Kościoła. W latach jego pontyfikatu w archidiecezji lwowskiej osiedliło się sześć zgromadzeń zakonnych męskich: redemptoryści, salezjanie, pallotyni, pallotyni de Troyes, saletyni, bracia szkolni, oraz siedem żeńskich: urszulanki, siostry szkolne, józefitki, służebniczki, sercanki, serafitki, nazaretanki. Życzliwa postawa metropolity względem różnych form życia zakonnego znalazła potwierdzenie w żywiołowym rozwoju zarówno placówek, jak i stanu osobowego duchowieństwa i sióstr zakonnych. I tak w latach 1901-1914 w archidiecezji lwowskiej przybyło siedem domów i stu dziewięciu duchownych zgromadzeń męskich oraz sto trzydzieści pięć domów i osiemset sześćdziesiąt pięć sióstr zgromadzeń żeńskich<sup>2</sup>. Biograf arcybiskupa Bilczewskiego pisał: „Nie mniejszą życzliwością, a kiedy zaszła potrzeba i poparciem, darzył Arcybiskup zgromadzenia zakonne, tak męskie, jak i żeńskie. W zgromadzeniach tych bowiem widział sojuszników najlepszych w sprawie szerzenia królestwa Bożego w archidiecezji. Chętnie zatem witał każdy nowy dom zakorny po-

<sup>1</sup> Bilczewski Józef (1860-1923), święcenia kapłańskie w 1884 r. w Krakowie, 1884/85 wikariusz par. Mogiła, 1885/86 studia w Wiedniu, doktor teologii, 1886-1888 studia w Rzymie, 1888/89 wikariusz i katecheta par. Kęty, 1889-1891 wikariusz par. Wszystkich Świętych w Krakowie i katecheta Gimnazjum św. Anny tamże, w 1890 r. uzyskał habilitację na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1891-1900 profesor teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, w roku akad. 1900/01 rektor uczelni, 1900-1923 metropolita lwowski obrządku łacińskiego, beatyfikowany w 2001 r., kanonizowany w 2005 r. J. Wołczański, *Biogram i bibliografia prac drukowanych błogosławionego Józefa Bilczewskiego za lata 1888-1929*, w: *Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, red. J. Wołczański, Kraków 2003, s. 17-21.

<sup>2</sup> M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac*, Lwów 1924, s. 49.

wstający na jej terytorium, chętnie powstaniu takiej osady duchownej czy to moralnie, czy też niekiedy materialnie dopomagał<sup>3</sup>.

W tym kontekście na uwagę zasługuje obecność redemptorystów w strukturach lokalnego Kościoła lwowskiego. Tytułem przypomnienia warto wspomnieć, iż w 1883 roku doszło do erygowania pierwszego ich klasztoru na terenie Galicji w Mościskach. Miasto należało wprawdzie do diecezji przemyskiej, ale tym samym znajdowało się w granicach metropolii lwowskiej. Arcybiskup Bilczewski miał zatem możliwość zetknięcia się zarówno z osobą fundatora i *spiritus movens* owej placówki – o. Bernardem Łubieńskim<sup>4</sup>, jak też przyjrzenia się z bliska propagowanej przez redemptorystów idei misji parafialnych. Pozytywne wrażenia wyniesione z owej obserwacji przyniosły zgodę metropolity na osiedlenie się redemptorystów w archidiecezji lwowskiej. W 1904 roku nabyli oni od baronowej Miltitz posesję w Maksymówce koło Węldzicza, powiat Dolina, po czym rozpoczęli budowę klasztoru. Uroczystość poświęcenia nowej placówki przez arcybiskupa Bilczewskiego miała miejsce 16 września 1906 roku<sup>5</sup>. Dwa lata później Zgromadzenie wspólnie z radnymi Rady Miasta Lwowa podjęło starania o uzyskanie parceli w mieście pod budowę klasztoru, ale warunki lokalnych władz administracyjnych nie spełniały oczekiwań redemptorystów. Wskutek tego inicjatywa nie została zrealizowana<sup>6</sup>. Jednak perspektywa osiedlenia się w stolicy Galicji wydawała się ofertą tak nęcącą, że po upływie kilku lat powrócono do prób wcielenia jej w życie. I tak w 1911 roku arcybiskup Bilczewski zaproponował redemptorystom objęcie w centrum Lwowa prestiżowej parafii pw. św. Mikołaja, z kościołem przylegającym bezpośrednio do gmachu Uniwersytetu Lwowskiego. Dawało to szansę duszpasterskiego oddziaływania zarówno na studentów pozbawionych kościoła akademickiego, jak również apostołowania wśród pracowników dydaktyczno-naukowych zarażonych ideałami neopozytywizmu. Władze zakonne wykazały duże zainteresowanie tą ofertą, ale rozmowy z władzami miejskimi i tym razem zakończyły się fiaskiem<sup>7</sup>. Z ideą osadzenia redemptorystów we Lwowie wystąpili na przełomie roku 1913/1914 zarówno arcybiskup Bilczewski, jak i kanonik Kapituły Metropolitalnej we Lwowie

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Łubieński Bernard (1846-1933), w 1864 r. wstąpił do nowicjatu redemptorystów w Anglii, śluby zakonne złożył w 1866 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1870 r. w Akwizgranie, 1871-1883 pracował w Anglii m.in. jako sekretarz prowincjała angielskiego oraz rekolekcjonista i misjonarz ludowy. W 1883 r. erygował klasztor w Mościskach k. Przemysła w Galicji, osadzając tym samym redemptorystów na ziemiach polskich, inicjował misje parafialne na terenie zaboru austriackiego, pruskiego i rosyjskiego, a nawet na Kaukazie i Syberii; przyczynił się do fundacji klasztorów w Tuchowie, Krakowie i Warszawie. Uchodził za najślawniejszego polskiego misjonarza, uczestniczył w popularyzacji misji parafialnych oraz kultu obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w 1908 r. wysunięto jego kandydaturę na metropolitę mohylowskiego, ale godności tej nie przyjął. Zmarł 10 września 1933 r. w Warszawie, obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny. M. Brudzisz, *Łubieński Bernard*, w: *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej jako SPTK), red. L. Grzebiń, t. 6, Warszawa 1983, s. 377-380.

<sup>5</sup> Archiwum Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (dalej jako APAT), S. Sojka, *Dzieje redemptorystów polskich w latach 1883-1939*, Kraków 2004, s. 151, mps, sygn. H-308.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 154.

ks. dr Eustachy Jełowicki. Ten ostatni, wywodząc się z rodziny ziemiańskiej, prawdopodobnie zaoferował pomoc materialną z własnych zasobów. 5 lutego 1914 roku redemptoryści zakupili działkę w dzielnicy Lwów–Zniesienie na przyszłą fundację klasztoru. Następnego dnia arcybiskup Bilczewski zanotował w podręcznym dzienniku: „Dzień weselszy: Ojcowie redemptoryści podpisali kontrakt kupna gruntu pod klasztor na Zniesieniu”<sup>8</sup>. Pomimo tak obiecujących zapowiedzi plany lwowskiej fundacji nie zostały zrealizowane wskutek wybuchu pierwszej wojny światowej.

Co więcej, wkrótce po śmierci arcybiskupa Bilczewskiego redemptoryści zlikwidowali 5 maja 1923 roku jedyną placówkę w Maksymówce, rezygnując tym samym z pracy na terenie archidiecezji lwowskiej. Powrócili tam – tym razem do samego Lwowa – dziesięć lat później, pełniąc posługę duszpasterską do wybuchu drugiej wojny światowej w 1939 roku<sup>9</sup>.

Zachowana korespondencja redemptorystów z arcybiskupem Józefem Bilczewskim składa się z trzydziestu ośmiu listów. Z tej grupy dwadzieścia dwa wyszło spod pióra o. Bernarda Łubieńskiego, a siedemnaście jest autorstwa metropolity lwowskiego; z tego cztery adresowane były do o. Łubieńskiego, pozostałe zaś do prowincjała. Dominuje w nich problematyka duszpasterska, a ściśle rzecz biorąc, homiletyczna, jak również dyskusje na temat fundacji klasztoru we Lwowie. W korespondencji Łubieńskiego i Bilczewskiego przebija nuta zażyłości między adresatami, widoczna w formie kolokwializmów, poufałych zwrotów. W pismach metropolity do prowincjała zauważamy ton bardziej urzędowy, właściwy oficjalnej wymianie poglądów.

Prezentowane tu dokumenty przechowywane są w oryginałach i odpisach w Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie. W tym miejscu autor wyraża wdzięczność o. dr. Maciejowi Sadowskiemu CSsR za konsultację merytoryczną niniejszego tekstu.

<sup>8</sup> Archiwum Główne Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie (dalej jako AGSINSJ), *Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego arcybiskupa lwowskiego o. l.*, Lwów 1900-1921, s. 362, mps, bsygn.

<sup>9</sup> APAT, S. Sojka, *Dzieje redemptorystów...*, s. 162; M. Sadowski, *Redemptoryści polscy w latach 1939-1945*, Kraków 2005, s. 32.

## 2. EDYCJA ŹRÓDŁA

### LIST 1

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Lwów 24 marca 1901 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>10</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]  
Lwów 24/3/1901

U św. M[arii] Magdaleny<sup>11</sup>

*Celsissime Domine*<sup>12</sup>,

Dziękuję uniżenie za najlaskawsze zaproszenie nas na obiad we czwartek. Stawimy się w trzech na godzinę 1-szą wiernie. A gospodarz nasz przezacny wraz z nami całuje ręce *Celsissimi* i wszyscy razem prosimy na obfitą pracę, która się rozpoczęła, o Jego błogosławieństwo

sługa najlichszy w Ch[rystusie] P[anu]  
X. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

### LIST 2

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Przemyśl, 5 czerwca 1901 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

<sup>10</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1 stronie papieru listowego formatu kieszonkowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubiński” (sic).

<sup>11</sup> Aluzja do wezwania parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie, w której redemptoryści prowadzili wówczas rekolekcje.

<sup>12</sup> Łac.: Najdostojniejszy Panie.

J[ezus]<sup>13</sup> M[arya] J[ózef] A[lfons]

Karmel<sup>14</sup>

Przemyśl, 5/6/1901

*Celsissime Domine,*

Słońce wprost w oczy świecące, ruch tramwajów itd. itd. tak mi umysł i język zaplątały przy ostatnim kazaniu, że uciekając na kolej, pełen konfuzji powtarzałem: *bonum quia humiliasti me*<sup>15</sup>, ale zarazem myślałem sobie: „Biedny Ks[iądz] Arcybiskup! Sprosił Eksceleńcja na ucztę, a odeszli głodni i skwaszeni!”.

Daj Boże więc, że łaskawe słowa się ziszczą *Celsissimi* i że będzie owoc obfity dla dusz za pomocą łaski Bożej, chociaż i tak kazanie moje było nieudane.

Z najgłębszym szacunkiem i przeproszeniem pokornym prosi o błogosławieństwo *Celsissimi*

sługa uniżony w Ch[rystusie] P[anu]

X. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

### LIST 3

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, [Kraków]–Podgórze, 27 marca 1911 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>16</sup> M[arya] J[ózef] A[lfons]

Podgórze, Galicja<sup>17</sup>,  
27 marca 1911

Eksceleńcjo,

Bardzo dziękuję za Jego list pasterski *Chleb żywota*<sup>18</sup>. Nakarmiłem się sam jego czytaniem i zapas nauki dla wiernych w nim zacerpnałem.

Eksceleńcja mi kazał o tym liście doń napisać moje zdanie. Nie mam dość słów, żeby wyrazić, jak mnie porwały Jego słowa złote. Ale Eksceleńcja

<sup>13</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru listowego formatu kieszonkowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>14</sup> List pisany w klasztorze oo. karmelitów lub ss. karmelitanek w Przemyślu.

<sup>15</sup> Łac.: dobrze, [Panie], że mnie upokorzyłeś.

<sup>16</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 3 stronach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>17</sup> List powstał w klasztorze redemptorystów w Krakowie–Podgórzu.

<sup>18</sup> J. Bilczewski, *List pasterski „Chleb żywota”*, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego Lwowskiego obrządku łacińskiego” 79 (1911), nr 2, s. 7-23.

nie chce przecie, abym pochwał mu pisał, lecz raczej co by jeszcze w liście brakowało.

Otóż żałowałem, że na str. 14, kiedy mowa była o spowiadaniu się co „osiem dni” – nie było dodanym: co dwa tygodnie lub co trzy i cztery, żeby poddać unormowanie każdemu, ile razy by się powinno spowiadać. Bo niektórzy boją się po ośmiu dniach do komunii św. jeszcze przystępować. A są też tacy, co za ledwie raz lub dwa razy na rok przystępują do spowiedzi i cały rok co dzień komunikują.

Na str. 15 szkoda, że o dziękczynieniu nie było więcej nacisku zrobionego, bo straszna jest rzecz, jak się widzi ludzi tuż po komunii z kościoła wychodzących – bodaj czy nie przed końcem mszy św. To jest plaga w całej Polsce! Wreszcie o komunii duchownej str. 20 można było dodać, że choćby czuło, w grzechu śmiertelnym, po akcie skruchy bez spowiedzi można kom[unię] duchow[na] odprawić. Nieraz o tym dusze pobożniejsze mają skrupuły.

Ale te uwagi nie zmniejszają doskonałości listu pasterskiego Waszej Ekscelencji. Co za pociecha, że tam na tej biednej Rusi Czerwonej takie ogniste nauki są podane przez Ekscelencję dla księży i dla wiernych!

Nie wiem, czy referat X. W[incentego] Czajkowskiego<sup>19</sup> jest w oddruku. Ale warto by go po wszystkich diecezjach od morza do morza rozesłać dla kapłanów. Takich to praktycznych słów nam księżom potrzeba. Pewnie to jest dziekan<sup>20</sup> w Rawie Ruskiej<sup>21</sup> lub jego brat<sup>22</sup>, który ten referat napisał. Miałem szczęście pod nim pracować przed laty. Winszuję Ekscelencji, że ma w archidiecezji takiego kapłana. Ile by on klerykom w seminarium zrobił dobrego, gdyby im takie pastoralne konferencje dawał.

Kończę już za długi list i przepraszam za uwagi, ale z posłuszeństwa dla Ekscelencji je napisałem.

Prosząc o błogosławieństwo, z największym szacunkiem i czcią pozostaję Ekscelencji

sługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
X. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

<sup>19</sup> Czajkowski Wincenty (1862-1935), święcenia kapłańskie w 1884 r. w Lwowie, dziekan Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, 1900(?)–1907 proboszcz par. Rawa Ruska, 1907-1919(?) proboszcz par. Złoczów, 1919(?)–1935 protonotariusz apostolski i kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej we Lwowie. *Schematismus (Elenchus, Catalogus) deri saecularis Ac regularis archidioecesis Leopoliensis ritus latini pro Anno Domini 1900-1936, Leopoli 1900-1936, passim.*

<sup>20</sup> W tym czasie pełnił on obowiązki proboszcza parafii Złoczów.

<sup>21</sup> Rawa Ruska – miasto powiatowe w woj. Lwów.

<sup>22</sup> Czajkowski Marian (1872-1922), święcenia kapłańskie w 1899 r. w Lwowie, 1899-1907 wikariusz par. Rawa Ruska, 1907 r. deficyent, 1908-1919(?) rezydent w Złoczowie, 1919(?)–1922 rezydent we Lwowie i notariusz Sądu Metropolitalnego. *Schematismus [...] 1900-1923, Leopoli 1900-1923, passim.*

## LIST 4

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do o. Teofila Pasura, Lwów, 20 grudnia 1911 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

Drogi<sup>23</sup> Ojczy Prowincjale<sup>24</sup>,

Wielkie Ojcu i Drogiemu Autorowi dzięki za życiorys św. Alfonsa<sup>25</sup>. Niech Polska cała, poznawszy lepiej Waszego Świętego Fundatora, pokocha też jeszcze więcej Wasze Zgromadzenie i dostarczy najlepszych synów do nowicjatu.

Bardzo proszę o modlitwę. Życzę Święt szczęśliwych. Dla wszystkich drogich Ojczów uścisk przyjacielski

Lwów, 20/12 911

oddany sługa  
† Józef Arcybiskup

\* \* \*

## LIST 5

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 31 maja 1912 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>26</sup> M[arya] J[ózef] A[lfons]

Mościska<sup>27</sup> 31/5/1912

Ekscelencjo!

Nie mogę się powstrzymać od wynurzenia mej wdzięczności i mego tu Zgromadzenia za ostatni list pasterski zbiorowy wszystkich biskupów<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na karcie papieru listowego.

<sup>24</sup> Obowiązki te pełnił w latach 1909-1918 o. Teofil Pasur.

<sup>25</sup> B. Łubieński, *Żywot św. Alfonsa Marii Liguoriego założyciela zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, biskupa św. Agaty Gotów, doktora Kościoła*, Kraków 1911.

<sup>26</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 2 stronach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>27</sup> Mościska – miasto powiatowe w woj. Lwów.

<sup>28</sup> Prawdopodobnie mowa o wspólnym liście pasterskim Episkopatu rzymskokatolickiego Galicji i pasterza archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskokatolickiego arcybiskupa Józefa Teodorowicza.



Dla nas misjonarzy list ten będzie bodźcem do gorliwszej pracy nad społeczeństwem, żeby duchem Kościoła serca ludu owiać, teraz, co się wybieramy na misje w archidiecezji w Chodorowie<sup>29</sup>, Wierzbowcu<sup>30</sup> i Dunajowie<sup>31</sup>.

Dziękuję też Ekscelencji za tak łaskawe udzielenie mi, na moją prośbę z 4 miesiące temu ustnie jurysdykcję *etiam ab omnibus reservatio, excepta tantum sollicitatione*<sup>32</sup>, dla wszystkich redemptorystów pracujących w Archidiecezji.

Bardzo współczuję z Ekscelencją wobec straty, jaką poniósł przez śmierć śp. ks. Infułata Lenkiewicza<sup>33</sup>, i proszę Boga, aby następca nieboszczyka podolał zagoić rany, jakie poprzednik nieboszczyka zadał seminarzystom we Lwowie<sup>34</sup>.

Ekscelencja tyle razy obdarzał mnie swoimi pismami, że śmiem przesłać i u stóp Jego złożyć dziełko moje ostatnie o wielkim naszym misjonarzu o. Janie Podgórskim<sup>35</sup>, które może Go zainteresuje.

Prosząc o błogosławieństwo arcybiskupie, z największą czcią pozostaję Ekscelencji

sługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

<sup>29</sup> Chodorów – miasto w pow. Bóbrka, woj. Lwów; miejscowa parafia rzymskokatolicka należała do archidiecezji lwowskiej.

<sup>30</sup> Wierzbowiec – wieś w pow. Trembowla, woj. Tarnopol; miejscowa parafia rzymskokatolicka należała do dekanatu Czortków, archidiecezja lwowska.

<sup>31</sup> Dunajów – miasteczko w pow. Przemyślany, woj. Lwów; miejscowa parafia rzymskokatolicka należała do dekanatu Brzeżany.

<sup>32</sup> Łac.: także od wszystkich rezerwatów z wyjątkiem tylko solicytacji (pobudzenia do grzechu); *Corpus Iuris Canonici* 2368, § 1.

<sup>33</sup> Lenkiewicz Zygmunt (1845-1913), święcenia kapłańskie w 1867 r. we Lwowie, doktor teologii, habilitacja na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie (1879 r.), profesor zwyczajny teologii moralnej (1881-1891) oraz języków semickich (1883-1887) tamże, kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej we Lwowie (1891-1913), rektor Seminarium Duchownego we Lwowie (1912-1913) oraz wikariusz generalny, wydawca i redaktor czasopism katolickich tamże: „Tygodnika Katolickiego”, „Gazety Kościelnej”, „Adoracji Przenajświętszego Sakramentu”. J. Wołczański, *Listy biskupa Leona Władki do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1900-1922*, „Nasza Przeszość”, 1998, t. 90, s. 193.

<sup>34</sup> Aluzja do poczynań biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej Władysława Bandurskiego, pełniącego w latach 1906-1913 funkcję rektora Seminarium Duchownego obrządku łacińskiego we Lwowie.

<sup>35</sup> B. Łubieński, *O. Jan Podgórski, redemptorysta, towarzysz św. Klemensa*, Kraków 1913.

## LIST 6

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do o. Bernarda Łubieńskiego, Lwów, 1 lipca 1913 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

Kochany<sup>36</sup> Ojcze,

Wielkie dzięki za miłą pamięć o mnie. Drogi Ojciec przesyła mi w swych dziełach czyste ziarno pszeniczne, ja mogę się odwzajemnić tylko plewami. Dobre serce Ojca i takim lichym darem nie wzgardzi.

Cieszę się, że misja w Chodorowie wypadła wspaniale, bo prawie wszyscy przystąpili do św[iętych] sakramentów. Bóg Wam zapłać!

Przy tym zapytuję, że Ojcowie Kochani reflektujecie na budowę kościoła i domu w miejscu, które Wam przy ostatnich pertraktacjach miasto wyznaczyło<sup>37</sup>. Mnie się zdaje, że miejsce zanadto oddalone od dzielnicy zamieszkałej i prawie niedostępne. Serdecznie, jak wiecie, pragnąłem i pragnę Was mieć we Lwowie, gdyby jednak trudności były niepokonalne, wszedłbym w pertraktacje z Siostrami Miłosierdzia, żeby otworzyły swój kościółek na Zofiówce pod parkiem stryjskim i pozwoliły Księżom Misjonarzom<sup>38</sup> odprawiać tam nabożeństwa dla osiadłych tam mieszkańców.

Bardzo się polecam modłom Kochanego Ojca Dobrodzieja i wszystkich drogiej Ojców

Lwów 1/7 [1]913

z czcią najgłębszą  
† Józef Bilczewski

\* \* \*

<sup>36</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na karcie papieru listowego.

<sup>37</sup> Pod datą 3 grudnia 1913 r. arcybiskup Józef Bilczewski zapisał w podręcznym dzienniku: „OO. Redemptoryści otrzymali pozwolenie od generała osiedlenia się na Zniesieniu. Uważam [to] za szczęście dla diecezji”. AGŚiNSJ, *Dzienniczek*, s. 332.

<sup>38</sup> Istotnie, w 1933 r. Zgromadzenie Księży Misjonarzy Wincentego à Paulo objęło duszpasterstwo przy kościele św. Zofii we Lwowie, podniesionym do statusu ośrodka parafialnego. S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska (1918-1945)*, w: *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001, s. 306.

## LIST 7

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 5 lipca 1913 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>39</sup> M[aria] J[ózef] A[lfons]

Mościska, 5/7 1913

Ekscelencjo!

Bóg zapłać za tak święte i doskonałe plewy! Bo w tej Tajemnicy Miłości tylko do plew się dostaje za życia, a dopiero w wieczności rozkoszować się ma w istocie tego *granum frumenti*<sup>40</sup>. Ale i te plewy jakże smaczne, jak pożywne dla biednych dusz naszych. A więc Bóg zapłać za Jego książki eucharystyczne!<sup>41</sup>

Co do fundacji naszej we Lwowie, zanim mogłem na list Ekscelencji odpowiedzieć, musiałem pisać do naszego P[rzewielebnego] O[jca] Prowincjała. Otóż dziś rano mam odpowiedź: „Na Lwów już nie reflektuję, od czasu jak mi prezydent Neumann<sup>42</sup> stanowczo powiedział, że w miejscu przez nas i tamtejszych obywateli planowanym kościoła stawiać nie pozwala, tylko tam gdzieś «za stawem». Na kapliczkę SS. Miłosierdzia na Zofiówce też nie ma co reflektować, bo coś takiego to nic dla nas”.

Zdaje mi się więc, że wobec tych słów naszego obecnego O[jca] Prowincjała, Ekscelencja raczy swoje plany przeprowadzić bez względu na nas. Co Bóg da na przyszłość, czas okaże. *Dio e die*, mawiał biskup Falcoia<sup>43</sup> do św. N[ajprzewielebniejszego] O[jca] Alfonsa, kiedy był jego spowiednikiem.

Dziś właśnie doszła nas wiadomość z Rzymu, że nasz N[ajprzewielebniejszy] O[jciec] Generał Murray<sup>44</sup> (Irlandczyk i bardzo nam Polakom przychylny) ma naszą prowincję wizytować z początkiem września br. Jak tu przybędzie, ufam, że będzie mógł złożyć swoje uszanowanie Ekscelencji; obiecuję, że około tego będę chodził i pilnował, żeby choć na kilka godzin zatrzymał się we Lwowie. Oczywiście, że jeśli mi się to uda, napiszę do Ekscelencji z zapytaniem, czy raczy go przyjąć i kiedy?

<sup>39</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 3 stronicach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>40</sup> Łac.: ziarna pszenicy.

<sup>41</sup> J. Bilczewski, *Bóg-Miłość. Listy i przemówienia eucharystyczne*, Lwów 1913.

<sup>42</sup> Neumann Józef (1857-1932), prezydent miasta Lwowa w latach 1911-1914 i 1919-1927, poseł na Sejm RP, założyciel Miejskiej Kasy Oszczędności, prezes Mieszkańskiego Towarzystwa Strzeleckiego.

<sup>43</sup> Falcoia Tommaso (1663-1743), biskup Castellamare, kierownik duchowy św. Alfonsa Marii de Liguori i protektor założonego przezeń Zgromadzenia Redemptorystów.

<sup>44</sup> Murray Patrick (1865-1959), irlandzki redemptorysta, przełożony generalny Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w latach 1909-1947.

Całując ręce i prosząc o błogosławieństwo, pozostaję z najgłębszym szacunkiem i czcią

sługa najniższy w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

## LIST 8

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 26 sierpnia 1913 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>45</sup> M[aria] J[ózef] A[lfons]

*Celssissime Domine!*

Obawiałem się, że stracimy łaski Jego przez odpowiedź, jaką na Jego list dać musiałem co do fundacji na Zofiówce. Tymczasem dowiedziałem się, że Ekscelencja rad by nas mieć na Żółkiewskim<sup>46</sup>, gdzie są sami ubodzy, a ci właśnie są dla nas! Więc daj Boże, że Jego zamiary dojdą do skutku. Nasz Naj[przewielebniejszy] O[jciec] Generał pod koniec bieżącego miesiąca przybędzie do Galicji nas wizytować, ale nie wiem, czy mu czasu starczy na złożenie uszanowania waszej Ekscelencji, bo musi na 13 września stawić się w Rzymie.

Dziś o innej sprawie do Ekscelencji śmiem pisać, aby wiedział od nas, na co się zanosi. Od 40 lat ojcowie nasi z belgijskiej prowincji pracują w Kanadzie i już wiele domów założyli. Pracując w Manitobie<sup>47</sup>, znaleźli Polaków i Rusinów zupełnie opuszczonych i w niebezpieczeństwie od anabaptystów i innych protestantów utracenia wiary. Ofiarowali im więc swej pomocy. Jedni przybyli tu do nas, by się przyuczyć po polsku, drudzy po rusku. Ale ponieważ, jak to bywa, Rusini nie chcieli się do nich zbliżyć, aż za pozwoleniem Stolicy Św[iętej], niektórzy ojcowie przyjęli na 5 lat obrządek ruski<sup>48</sup> w nadziei, że sobie Rusinów wychowają na misjonarzy w Kanadzie. Z wychodźców jednak nie udało im się pozyskać żadnego chłopca z powołaniem. Toteż kiedy

<sup>45</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 4 stronicach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>46</sup> Przedmieście Lwowa w części północno-zachodniej.

<sup>47</sup> Manitoba – prowincja w zachodniej Kanadzie ze stolicą w Winnipeg.

<sup>48</sup> Właściwie: obrządek greckokatolicki.

N[ajprzewielebniejszy] Ks[iądz] Metropolita<sup>49</sup> Kanadę objeżdżał, obiecał tym naszym ojcom znaleźć *locum standi*<sup>50</sup> w Galicji dla wychowania w internacie przyszłych misjonarzy. Zrazu miał się taki dom redemptorystów ob[rządku] gr[eckiego] otworzyć we Lwowie. Ale wobec możliwej fundacji lwowskiej, jaką Wasza Eksceleńcja raczył nam pozwolić zrobić, nasz N[ajprzewielebniejszy] O[jciec] Generał we Lwowie im się osiedlić nie pozwolił<sup>51</sup>. Na to Ks[iądz] Metropolita ofiarował im tymczasowo rezydencję swoją w Uniowie<sup>52</sup> pod Przemyślanami<sup>53</sup>. Tam więc przybyli dnia 22-go bm. o. Van der Straeten<sup>54</sup> superior i o. S. Mrijvers<sup>55</sup> (*sic*) minister (obaj jeszcze ob[rządku] łac[inińskiego], aż się poduczą obrządku wschodniego), o. Bonne<sup>56</sup> i o. Poisson<sup>57</sup>, obaj już ob[rządku] gr[eckokatolickiego] od półtora roku i dwaj braciszek. W[e] wrześnieju jeszcze kilku ma O[jciec] Prowincjał belgijski<sup>58</sup> do Uniowa przysłać ojców i braci, bo ten dom pod jego jurysdykcją, a nie pod naszym O[jcem] Prowincjałem ma pozostać.

Tak więc cała sprawa się przedstawia. Wasza Eksceleńcja raczy wziąć ją do wiadomości. Daj Boże, aby Bóg ich użył do złagodzenia scysji, jaka nastąpiła między Rusinami i Polakami w Galicji.

Prosząc o arcybiskupie błogosławieństwo, pozostając waszej Eksceleńcji

śługa najniższy w J[ezusie] i M[aryi]  
o. Bernard Łubieński CSsR

Mościska, 26/VIII 1913

\* \* \*

<sup>49</sup> Informacja o pierwszej podróży do Kanady metropolity lwowskiego obrządku grekokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego w 1910 r. na Kongres Eucharystyczny w Montrealu. E. Prus, *Patriarcha galicyjski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim metropolicie grekokatolickim (1865-1944)*, Wrocław 1999, s. 47.

<sup>50</sup> Łac.: miejsce osiedlenia.

<sup>51</sup> Perspektywa osiedlenia się redemptorystów obrządku rzymskokatolickiego i grekokatolickiego we Lwowie, podległych dwóm różnym prowincjom, wywołała kryzys na linii arcybiskup Bilczewski – arcybiskup Andrzej Szeptycki. Spór rozstrzygnął generał, przyznając prowincji belgijskiej prawo zakładania klasztorów grekokatolickich na terenie całej Galicji z wyjątkiem Lwowa. APAT, S. Sojka, *Dzieje redemptorystów*, s. 162.

<sup>52</sup> Uniów – wieś w pow. Przemyślany, woj. Tarnopol; mieścił się tam klasztor oo. bazylianów obrządku grekokatolickiego.

<sup>53</sup> Przemyślany – miasto powiatowe w woj. Tarnopol.

<sup>54</sup> Van der Straeten Emiel (1862-1924), redemptorysta belgijski, przełożony redemptorystów obrządku grekokatolickiego dla Ukraińców w latach 1913-1924. М. Бубній, *Редemptористи візантійсько-українського обряду у львівській митрополії УГКЦ в 1913–1939 роках*, Львів 2003, s. 32-33.

<sup>55</sup> Właściwie: Schrijvers Józef (1876-1945), redemptorysta belgijski, od 1913 r. pracował wśród Ukraińców obrządku grekokatolickiego w Galicji.

<sup>56</sup> Bonne Frans-Xaveer (1882-?), redemptorysta belgijski, wystąpił ze Zgromadzenia w 1921 r.

<sup>57</sup> Poisson Frans (1886-?), redemptorysta belgijski, wystąpił ze Zgromadzenia w 1918 r.

<sup>58</sup> W tym czasie funkcję tę pełnił o. Josef Strybol (1859-1923).

## LIST 9

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do o. Bernarda Łubieńskiego, Lwów, 20 października 1913 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

Najczcigodniejszy<sup>59</sup> Ojcie,

Ksiądz Wesoliński<sup>60</sup>, nowy proboszcz w Rzęśnie Pol[skiej], odniósł się z prośbą, abyście Ojcowie byli łaskawi urządzić w jego parafii misję w adwencie. Bardzo jego prośbę polecam.

Nowe są nadzieje, że Ojcowie Kochani przecież otrzymacie placówkę we Lwowie. Ale o tym dokładnie po uroczys[tości] Wszystkich Świętych. Przyjeżdża w tej sprawie X. Jełowicki<sup>61</sup>.

Łączę wyrazy czci najgłębszej. Bardzo proszę o modlitwę

Lwów, 20/10 [1]913

sługa oddany  
† Józef Bilczewski

\* \* \*

<sup>59</sup> i Tekst pisany czarnym atramentem na karcie papieru listowego.

<sup>60</sup> Wesoliński Adam (1867-1914), święcenia kapłańskie w 1893 r. w Przemyślu, w l. 1893-1903 duszpasterz parafialny i działacz społeczny w diecezji przemyskiej, w l. 1903-1914 pracował w archidiecezji lwowskiej, redagując i wydając „Gazetę Niedzielną” adresowaną do katolickich warstw ludowych Galicji Wschodniej, był także wiceprezesem Związku Katolicko-Społecznego, posłem do Sejmu Krajowego (1906-1908), wydawcą tanich broszur i pism o charakterze religijnym i społeczno-politycznym. J. Wołczański, *Wesoliński Adam*, w: *Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce* (dalej jako SBKSwP), t. 3, pr. zbior., Lublin 1995, s. 172-174.

<sup>61</sup> Jełowicki Eustachy (1886-1930), święcenia kapłańskie w 1908 r. dla archidiec. lwowskiej ob. łac., 1908-1910 wikariusz par. Siemianówka, w 1910 r. uzyskał doktorat z teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, 1910-1911 studia przyrodnicze tamże, 1913-1919 kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, 1919-1930 proboszcz par. Trembowa: twórca ochronek, sierocińców i burs studenckich, budowniczy nowego kościoła (1924-1928); był rzecznikiem apostołstwa religijno-naukowego wśród inteligencji, w 1929 r. uzyskał habilitację z teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, publikował na łamach „Gazety Kościelnej”, „Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego” oraz „Przeglądu Powszechnego”; w 1930 r. został powołany na katedrę teologii moralnej Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, ale z powodu śmierci nie zdołał jej objąć. J. Wołczański, *Jełowicki Eustachy*, w: *Encyklopedia Katolicka* (dalej jako EK), t. 7, Lublin 1997, kol. 1165-1166; informacje własne autora.

## LIST 10

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 10 listopada 1913 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>62</sup> M[aria] J[ózef] A[lfons]

*Celsissime Domine!*

Dopiero wczoraj wróciłem z Poznańskiego po pracy do domu. Na najłaskawszy Jego list odpowiadam, że się już z ks. Wesolińskim umówiłem, że trzech ojców mu przyślę 29 bm. do pracy w Rzęźnie Polskiej i w filii jego parafii.

Z ks. kanonikiem Jełowickim też listownie porozumiałem się i oczekuję jego odpisu, żeby wiedzieć i donieść naszemu prowincjałowi P[rzewielebnemu] O[jcu] Pasurowi<sup>63</sup>, kiedy się mamy u niego stawić na oględziny miejsca, które nam tak wspaniałomyślnie ks. kanonik ofiaruje, a Wasza Ekscelencja tak łaskawie pozwala objąć. A wtedy nie omieszkamy stawić się u Arcypasterza, żeby podziękować za jego troskę o nasze osiedlenie się we Lwowie.

W nadziei, że nam nasz O[jciec] Generał zezwoli przyjąć tę fundację, proszę Bogu polecić tę sprawę i błagając o Jego Arcypasterskie błogosławieństwo, pozostaję

śługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

Mościska, 10/11/1913

\* \* \*

<sup>62</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>63</sup> Pasur Teofil (1857-1931), święcenia kapłańskie w 1886 r. w Zgromadzeniu Redemptorystów, rektor klasztoru w Tuchowie, 1901-1909 wiceprowincjał, 1909-1918 prowincjał Prowincji Polskiej. *R.P. Teophilus Pasur 1857-1931. Prov. Polonicae*, „Analecta Congregationis Ssmi. Redemptoris”, 10 (1931), s. 308-311.

## LIST 11

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 5 maja 1914 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>64</sup> M[aria] J[ózef] A[lfons]

Ekscelencjo,

W żywocie N[ajprzewielebniejszego] Św[iętego] Ojca Alfonsa stoi, że jeżeli który z kandydatów na probostwo w jego diecezji di San Agata dei Goti<sup>65</sup> uganiał się o poparcie przez inne osoby, *ipso facto*<sup>66</sup> stał się na tę posadę *inhabilis*<sup>67</sup>.

Nie polecam więc waszej Ekscelencji księdza Wierzbickiego<sup>68</sup> na probostwo w Rzęsnej Polskiej, bo go nie znam, tylko moi ojcowie po misji u niego opowiadali mi, że jest perłą kapłanem. Śmiem jednak załączyć list od ks. Wierzbickiego, który sprawi Waszej Ekscelencji niezawodnie przyjemność.

Przy tej okazji ściele się u Jego nóg i proszę o arcypasterskie błogosławieństwo

śługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
o. Bernard Łubieński CSsR

Mościska, 5/5 1914

\* \* \*

<sup>64</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>65</sup> Stolica diecezji, której biskupem w latach 1762-1775 był św. Alfons M. de Liguori.

<sup>66</sup> Łac.: tym samym.

<sup>67</sup> Łac.: niezdatny, niezdolny.

<sup>68</sup> Wierzbicki Franciszek (1874-1959), święcenia kapłańskie w 1897 r., 1897-1898 wikariusz par. Stryj, 1898-1902 wikariusz par. Stanisławów, 1902-1905 koadiutor proboszcza par. Draganówka, 1905-1918 proboszcz tamże, 1918-1945 proboszcz par. Rzęsna Polska; w ramach ekspatriacji wyjechał na teren Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Piłskiej (późniejsza diec. gorzowska); 1945-1946 duszpasterz par. Wielgowo, 1946-1959 administrator par. Przytoczna; zmarł 17 marca 1959 r. tamże. W. Urban, *Duszpasterska siejba kapłanów-repatriantów na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1970*, Wrocław 1972, s. 98-99.



## LIST 12

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Wielkie Strzelce Poznańskie, 16 lipca 1914 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>69</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]  
W[ielkie] Strzelce Poznańskie<sup>70</sup>,  
16/7/1914

Ekscelencjo!

Przed kilkoma dniami byłem we Lwowie, to jest przedwczoraj, i zachciało mi się złożyć powinszowanie *infra Novennam Sancti Joseph*<sup>71</sup> Waszej Ekscelencji, ale mi na mieście powiedziano, że Go w domu nie zastanę.

Z daleka więc składałam u nóg Jego nasze najświętsze życzenia wszelkich łask Bożych i modlitwy, naszymi Mościskami starać będziemy się Mu wywdzięczyć, że nas do Lwowa przytulić raczył. A choć jeszcze tam nie jesteśmy, już się do serca Jego pasterskiego tulimy i radzilibyśmy *pandus divi*<sup>72</sup> z Nim dźwigać. Tak więc w zeszłym tygodniu w biednym Stanisławowie<sup>73</sup> tak zżydowiałym miałem rekolekcje parafialne.

Prosząc o błogosławieństwo, ręce całuję i pozostaję

sługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

Tu mówią, że N[ajprzewielebniejszy] ks. Schulte<sup>74</sup>, biskup paderborneński, ma najlepsze widoki być następcą kard. Koppa<sup>75</sup>, bo z Polakami nietrzyma!

\* \* \*

<sup>69</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>70</sup> Wielkie Strzelce – miejscowość k. Gostynia w Poznańskim.

<sup>71</sup> Łac.: w czasie nowenny do św. Józefa.

<sup>72</sup> Łac.: ciężar boski.

<sup>73</sup> Stanisławów – miasto wojewódzkie w archidiecezji lwowskiej.

<sup>74</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>75</sup> Kopp Georg (1837-1914), święcenia kapłańskie w 1862 r. w Hildesheim, 1881-1887 biskup Fuldy, od 1884 r. członek pruskiej Rady Państwa, od 1887 r. biskup Wrocławia, mianowany w 1893 r. kardynałem, od 1900 r. przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec. K. Engelbert, *Kopp Georg*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, t. 6, Freiburg im Br. 1961, kol. 537-538.

## LIST 13

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 2 marca 1915 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>76</sup> M[aria] J[ózef] A[lfons]

Ekscelencjo,

Żandarm, który wywiózł stąd do Lwowa dnia 20 z[eszłego] m[iesiąca] naszych ojców: Kanię<sup>77</sup>, Witkowskiego<sup>78</sup> i Kotyńskiego<sup>79</sup>, oraz dwóch braciszków: Tomasza<sup>80</sup> i Jacka<sup>81</sup>, przybył nazajutrz nam opowiedzieć, że ich odstawił do Generał – Gubernatora, a ten ich odesłał do waszej Ekscelencji<sup>82</sup>.

Daj Boże, że nam prawdę mówił. Bo w tym razie mogę być o nich spokojny, że się Wasza Ekscelencja raczy nimi zaopiekować, utrzyma ich razem, żeby zachowali *vitam communam*<sup>83</sup>, tak dla zakonników niezbędną, i od obecnego rządu otrzyma dla nich utrzymanie, żeby Waszej Ekscelencji nie ciążyli na rękach. Upraszam o wiadomość o nich, przynajmniej ustną, przez oddawcę niniejszego listu, bardzo pocziwego sługę naszego Kościoła Michała Ziobra<sup>84</sup>.

Śmiem teraz przedstawić stan obecny parafii mościskiej. Liczy się tu dusz na 12 000; do chorych w jedną i drugą stronę jedzie się z mila drogi; z dalszych też stron przybywa, jak do miasteczka, moc ludzi do spowiedzi.

Ja do chorych już jechać nie mogę; o. Nuckowski<sup>85</sup>, jedyny pozostały tu mój współbrat, bardzo chętnie jeździ, ale nie jest zbyt silny.

<sup>76</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 3 stronicach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>77</sup> Kania Józef (1885-1944), kapłan-redemptorysta, zginął jako rektor klasztoru w Warszawie na Woli podczas powstania warszawskiego

<sup>78</sup> Witkowski Wojciech (1868-1929), kapłan-redemptorysta, misjonarz ludowy.

<sup>79</sup> Kotyński Henryk (1880-1944), kapłan-redemptorysta, zginął w klasztorze w Warszawie na Woli podczas powstania warszawskiego.

<sup>80</sup> Duda Feliks (1878-1944), imię zakonne Tomasz Akwinat, redemptorysta-brat koadiutor.

<sup>81</sup> Łączka Władysław (1894-1962), imię zakonne Jacek, redemptorysta-brat koadiutor.

<sup>82</sup> Pod datą 20 lutego 1915 r. arcybiskup Bilczewski zanotował w podręcznym dzienniku: „Wieczór o godz. 10 dwóch żandarmów odstawiło do mnie superiora oo. redemptorystów z Mościsk i dwóch innych kapłanów, i dwóch braciszków. Zapytałem żandarma: co ci księża złego zrobili, żeście ich tu przywieźli? Odpowiedział: *niczego, niczego*. Więc jak to, wy za nic wywozicie kapłanów? A... czas wojny – odrz[ekł] żandarm. Przywieźli ich po południu, przesłuchali, nie znaleźli winy, do mnie odesłali. Musiałem podpisać kartkę, że ich odebrałem, że biorę odpowiedzialność, iż Lwowa nie opuszczą. Umieściłem ich w Semin[arium] Duch[ownym]”. AGŚiNSJ, *Dzienniczek*, s. 473.

<sup>83</sup> Łac.: wspólnotę życia.

<sup>84</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>85</sup> Nuckowski Marcin (1875-1945), kapłan-redemptorysta, misjonarz ludowy, ostatnie lata życia spędził w Wilnie.

Ośmielam się więc prosić waszą Ekszelencję, żeby raczył postarać się u Rządu o odesłanie nam ojców lub choć jednego z nich, lub którego z Wędzirza<sup>86</sup> albo może jakiego kapłana świeckiego, który by u nas mógł zamieszkać, stłować się i miałby co dzień intencję mszalną, a jeśli by Wasza Ekszelencja pozwolił, oddałbym w jego ręce zarząd całej parafii.

Wreszcie śmiem się zapytać o Waszej Ekszelencji zdanie, czy by się na co przydało, abym przybył do Lwowa i stawił się u Generał – Gubernatora, ponieważ mówi po francusku, przedstawiłbym mu, jak żadnej winy nam rewizja podwójna żandarmerii nie przypisuje, li tylko że mamy za wielki wpływ na ludzi, a wobec oblężenia Przemyśla jest to niebezpiecznym! Jeśli Wasza Ekszelencja uzna, żeby takie przedstawienie wpłynęło na hr. Bobryńskiego<sup>87</sup>, żeby nam ojców nazad odesłał, to bym oczywiście pospieszył do Lwowa. Ale wątpię, aby moje przedstawienie nań wpłynęło, jeżeli na słowa Waszej Ekszelencji za nami zważać nie będzie.

Przepraszam Ekszelencję, że naszymi sprawami czas Mu zajmuję, kiedy bardzo na Nim dziś ciąży cura totius archidioeceseos et ultra<sup>88</sup>. Będziemy się modlić za waszą Ekszelencję, szczególnie w dzień św. Józefa.

Z najgłębszym szacunkiem prosząc o błogosławieństwo

sługa najniższy w J[ezusie] i M[aryi]  
o. Bernard Łubieński CSsR

Mościska, 2/3 1915

\* \* \*

<sup>86</sup> Wędzisz – wieś w pow. Dolina, woj. Stanisławów, na terenie archidiecezji lwowskiej ob. łac.

<sup>87</sup> Właściwie: Bobryński Jerzy, hrabia; Rosjanin, od 22 września 1914 r. do 20 czerwca 1915 r. pierwszy generał – gubernator Galicji Wschodniej z siedzibą we Lwowie w okresie okupacji rosyjskiej. B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3 IX 1914 – 22 VI 1915)*, Lwów 1915, *passim*.

<sup>88</sup> Łac.: troska o całą archidiecezję i więcej.

## LIST 14

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 6 marca 1915 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>89</sup> M[arya] J[ózef] A[lfons]

Mościska, 6/3/1915

Ekscelencjo,

Bóg zapłać za list! Bóg zapłać za idealny przytułek dany moim współbraciom! O. Superior Kania mi pisze, że im za dobrze! Bóg zapłać stokrotnie Ekscelencji!

Na św. Józefa składamy nasze życzenia, tak jak nas Kościół dziś naucza modlić się: *Stet et pascat in fortitudine tua, Domine, in sublimitate nominis tui*.<sup>90</sup> Tak też całą nowennę do św. Józefa tutaj zaofiarujemy za Waszą Ekscelencję, o. Nuckowski, br. Paweł<sup>91</sup> i ja nędzny,

sługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

## LIST 15

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 8 sierpnia 1915 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>92</sup> M[arya] J[ózef] A[lfons]

Ekscelencjo!

O. Nuckowski, nasz O[jciec] Minister, złoży missalia Waszej Ekscelencji. Śmiem znowu prosić, aby były rozdane biednym kapłanom w archidiecezji.

<sup>89</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1 stronie papieru listowego formatu zeszytowego.

<sup>90</sup> Łac.: Niech trwa i prowadzi trzodę w Twojej mocy, Panie, we wzniosłości imienia Twego.

<sup>91</sup> Święs Wawrzyniec (1884-1970), imię zakonne Paweł, redemptorysta-brat koadiutor.

<sup>92</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 2 stronach papieru listowego formatu zeszytowego.

Raz jeszcze: Niechaj Bóg stokrotnie wynagrodzi Waszej Ekscelencji za ojcowską opiekę, jaką otoczył we Lwowie naszych wygnańców. Może Bóg nam da sposobność służenia i wywdzięczenia się za tyle dobrodziejstw pracą dla owieczek w archidiecezji.

Pesymistyczne moje zapatrywania, dzięki Bogu, nie spełniły się. Ale przepraszam Waszą Ekscelencję, bo nimi zraniłem Jego serce arcybiskupie. Nowa faza wojny rozpoczęła się. Oby germanizacja nas nie pokonała teraz! Słupy żelazne Chrobrego utkwili w naszej naturze polskiej. Więc trzeba ufać, że się nie zniemczymy!

Ręce Waszej Ekscelencji ze czcią i wdzięcznością całuję i proszę o błogosławieństwo pasterskie

najlichszy sługa w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński

Mościska, 8/8/1915

\*\*\*

## LIST 16

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 6 czerwca 1916 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>93</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]

Mościska 6/6/1916

Ekscelencjo!

Dziękuję za najłaskawsze i najmiłościwsze Jego słowa na mój jubileusz. Obwinia się Ekscelencja z błędu, że prędzej do mnie nie napisał. Tymczasem mnie się błędem wydaje to, że się Ekscelencja pofatygował pisaniem do mnie i mając z milion swoich kochanych owieczek do pasienia, zajął się starym kozłem, mną! Aliści Serce Dobrego Pasterza pozostawia swą trzódkę dla jednej owieczki straconej.

<sup>93</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

Więc i tę dobroć Waszej Eksceleencji Pan Jezus Mu przyjmie i zasłuży, że-  
bym ja stary kozioł nie poszedł na zatracenie, lecz jeszcze został powolną ow-  
cą Jezusową, jaką też pozostaję Waszej Eksceleencji

sługa oddany i wdzięczny  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

## LIST 17

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego,  
Mościska, 16 marca 1917 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w War-  
szawie, bsygn.

J[ezus]<sup>94</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]

Mościska, 16/3/1917

Ekscelencjo,

Niechaj św. Józef obfitością łask darzy Go za trudy podjęte w podróży do  
Warszawy dla dobra Kościoła św[iętego] w naszej biednej ojczyźnie<sup>95</sup>. O to  
modlić się tu będziemy wszyscy, a szczególnie ojcowie i bracia, których Eks-  
celencja przytulił w Seminarium, gdy ich Moskale stąd wywieźli.

Przeszło sto lat od czasu, kiedy się Episkopat w Polsce tak licznie zebrał;  
a jeszcze nigdy się dotąd tylu arcybiskupów polskich nie zjechało. Powoli Bóg  
swego dzieła dla nas dokona.

Ręce Eksceleencji najpokorniej całuję i o błogosławieństwo proszę

sługa najlichszy w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

<sup>94</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym gór-  
nym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>95</sup> Aluzja do obchodów stulecia erygowania archidiecezji w Warszawie zorganizowanych 10-15 marca  
1917 r. Uczestniczyli w nich wszyscy biskupi ordynariusze diecezji rzymskokatolickich trzech zabo-  
rów: arcybiskup Edmund Dalbor (archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska), arcybiskup Józef Bilczew-  
ski (archidiecezja lwowska ob. łac.), biskup Adam Stefan Sapieha (diecezja krakowska), biskup Józef  
Sebastian Pelczar (diecezja przemyska ob. łac.), biskup Leon Wałęga (diecezja tarnowska), biskup Sta-  
nisław Zdzitowiecki (diecezja kujawsko-kaliska), biskup Antoni Nowowiejski (diecezja płocka), biskup  
Marian Ryx (diecezja sandomierska), biskup Augustyn Łosiński (diecezja kielecka), biskup pomoc-  
niczy archidiecezji warszawskiej Kazimierz Ruskiewicz, ks. Zenon Kwiek (administrator diecezji sej-  
neńskiej) i arcybiskup Józef Teodorowicz (archidiecezja lwowska obrządku ormiańskokatolickiego).  
C. Pest, *Kardynał Edmund Dalbor (1869-1926). Pierwszy prymas Polski Odrodzonej*, Poznań 2004, s. 119-121.

## LIST 18

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Częstochowa, 11 listopada 1917 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>96r</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]

Jasna Góra – Częstochowa,  
11/11/1917

Ekscelencjo!

Pewnie mi to Matka Boska tu na Jasnej Górze przypomniała, że mi Ekscelencja polecił przy mojej ostatniej u Niego łaskawej audiencji, żebym mu w liście przedłożył to, jakim by mógł duszpasterzowaniem, głównie po miastach i miasteczkach, kapłan uczynić bardzo wiele w opłakanym stanie dusz: inteligencji, przemysłowców, rzemieślników i wyrobników, stroniących dziś od Kościoła i kleru.

Zasada: „Idźmy w lud!”, a raczej słowa P[ana] Jezusa o Dobrym Pasterzu: „Znam moje i znają mię moje... nazywa owce swe mianowicie i wywodzi je... daje duszę swoją”, wskazują, że trzeba pasterzom dzisiaj od domu do domu lustrować całą swoją parafię, żeby się zetknąć z każdą owieczką, o ile się da osobiście. Po wsiach dzieje się to, gdy kapłani chodzą po kolędzie i dlatego jeszcze, dzięki Bogu, wiejski lud garnie się do Boga i do swego księdza i szczyli się odwiedzinami swego proboszcza lub wikarego. W miastach takie odwiedziny muszą mieć inny charakter.

- 1) Nie z powodu kolędy, ani dla żadnego zysku lub utrzymania stosunków towarzyskich, ale dla zapoznania się ze swoimi owieczkami, za które ma się przed Bogiem odpowiadać.
- 2) Niekoniecznie w dniu świąteczne, ale w ciągu całego roku, dom za domem, rodzina za rodziną – częściej tam, gdzie większa bieda moralna.
- 3) W godzinach nieraz wieczornych, kiedy się najpewniej wszystkich w domu znajdzie.
- 4) Do zamożnych i wykształconych zarówno [*sic*], jak i najuboższych.
- 5) Nie na stopnie towarzyskiej, na pogadankę lub na herbatkę u wyższych, ani na to, by burmistrzować, gromić u niższych.

<sup>96</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

- 6) Z ojcowską powagą i miłością: „Ja waszym Pasterzem i Ojcem, więc o wasze mi idzie dusze”. Przyjmą – dobrze. Nie przyjmą – przecierpieć, przeczekać, może kiedyś później godzina łaski wybije.
- 7) Przyjść ze sporym kwestionariuszem: gdzie ślub brali, czy dzieci ochrzczone? Czy chodzą na katechizm? Jakie mają gazety? Czy byli u spowiedzi i komunii wielkanocnej? Czemu nie częściej? Czy należą do jakiego katolickiego stowarzyszenia lub bractwa? Czy chodzą na mszę św.? Ale też – jakie mają zajęcia, zarobek? Czy brakuje chleba? Mieć notesik, by sobie zapisać, co trzeba *pro memoria*<sup>97</sup>, by w czym poradzić, pomóc i mieć w pamięci na przyszłą wizytę.
- 8) W większych parafiach może proboszcz rozdzielić parafię według ulic na rewiry i obdzielić swoich wikarych i sobie jeden wybrać – każdy swoją część lustruje i duszami się opiekuje, szczególnie wikarzy pod ręką proboszcza – a wtedy jak się zaprawią do duszpasterzowania!
- 9) Nie omijać nawet domów i mieszkań innowierców, by się dowiedzieć, czy jest tam sługa lub służąca należąca do parafii. Z innowiercami łagodnie i po ojcowsku się obejść – możebnym, że się i ich P[anu] Bogu pozyska.
- 10) Mieć ze sobą, szczególnie wieczorami, kościelnego lub z bractwa jakiego wiarusa. Bo się można po miastach zderzyć z miejscami nierządu, a tych oczywista trzeba omijać.
- 11) Na taką pastoraację<sup>98</sup> trzeba mieć dużo taktu i roztropności, i ducha wiary, a szczególnie poświęcenia i cierpliwości.
- 12) Wytrwać i nie zniechęcać się w tej pracy. Powoli nabierze się coraz większej zręczności, a skutki będą pełne pociechy i błogosławieństwa Bożego.
- 13) Nigdy nie puścić się na te odwiedziny bez polecenia się Bogu i Jego Matce Najśw[iętszej].
- 14) Mieć ze sobą obrazeczki i medaliki dla dzieci po domach lub dla jakiego większego grzesznika.

To jest, Ekscelencjo, duszpasterzowanie, które poznałem i praktykowałem przed laty w Anglii. Poleciałem jednemu gorliwemu ks[iędzu] proboszczowi w jednym z naszych większych miast, aby tego rodzaju duszpasterzowania spróbował, puścił się wieczorem w jedną ulicę i przeszedł kilka domów, zaglądając do każdego pomieszczenia od piwnic aż po strych. Potem mi się przyznał, że nie miał wyobrażenia, co jest do zrobienia dla swoich parafian, aż się tam przypatrzył opuszczeniu ich dusz. Radował się, że znalazł niejedną owcę, która była zginęła. Nie jest to praca dla wiekowych kapłanów, ale dla młodych i zdrowych jedyna.

<sup>97</sup> Łac.: dla pamięci.

<sup>98</sup> Tu w znaczeniu: akcję pastoralną, duszpasterską.



Z najgłębszym szacunkiem śmię [sic] się do uznania Waszej Ekscelencji przedłożyć tę sprawę i błagać o jej popieranie

najniższy sługa w J[ezusie] i M[aryi]  
o. Bernard Łubieński CSsR

\* \* \*

## LIST 19

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do Zgromadzenia Redemptorystów, Lwów, 16 stycznia 1918 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Konsystorz<sup>99</sup> Metropolitalny  
obrz[ądku] łac[ińskiego]  
we Lwowie  
L. 147

Lwów, dnia 16 stycznia 1918

Do  
Wielebnego Zgromadzenia OO. Redemptorystów  
w Maksymówce<sup>100</sup>  
pow. Węldzisz

C[esarski] i k[rólewski] Oddział budownictwa przy c[esarskiej] i k[rólewskiej] Komendzie korpusu w Przemyślu (*k[eiserliche] u[nd] k[önigliche] Militarbauabteilung des Militärkommandos Przemyśl*) przesłał nam pismem z 6 stycznia 1918 L. 10734 wykaz dzwonów zarekwirowanych w tamtejszej parafii. Kopię tego wykazu przesyłamy w załączeniu<sup>101</sup>.

Wypłatę odszkodowania za te dzwony czyni wspomniana komenda zależnym od uzupełnienia brakujących w wykazie dat.

Wzywamy Wielebne Zgromadzenie, by sporządziło nowy taki sam wykaz z uwidocznieniem wszystkich dat i odbywa jak najrychlej Konsystorzowi Metropolitalnemu przysłało.

<sup>99</sup> Tekst pisany na maszynie z odrębnym autografem autora.

<sup>100</sup> Maksymówka – wieś w pow. Dolina, woj. Stanisławów; należała do parafii rzymskokatolickiej w Węldzisz. W Maksymówce mieściła się placówka redemptorystów.

<sup>101</sup> Kopia nie zachowała się.

Głównie chodzi o ustalenia, czy ciężar dzwonów podany w wykazie „w przybliżeniu” („*circa*”), a napisany ołówkiem, rzetelnie jest podany w kilogramach. Jeśli ważył który dzwon więcej, a Wielebne Zgromadzenie ma na to dowody, należy w nowym wykazie podać właściwą liczbę kilogramów, a dowód do sprawozdania do Konsystorza dołączyć.

† Józef A[rcy]b[isku]p

\* \* \*

## LIST 20

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Mościska, 14 maja 1918 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>102</sup> M[arya] J[ózef] A[lfons]

Mościska, 14/5/1918

*Illustrissime et Reverendissime Domine!*<sup>103</sup>

Mam tu przed sobą prośbę, jaką ks. Szuman<sup>104</sup>, dziekan w Łucku, wniósł do Niego o zakonników na misję w Łucku<sup>105</sup>, oraz kartkę, jaką Ekscelencja raczył wręczyć oddawcy tej prośby do naszego O[jca] Prowincjała na Podgórzu w Krakowie.

Ponieważ nasz O[jciec] Prowincjał mnie polecił ułożyć tę misję, przede wszystkim śmiem złożyć uniesienie nasze podziękowanie Waszej Ekscelencji za łaskawe wskazanie nas ks. Szumanowi; Bóg zapłać!

Śmiem jednak jeszcze trudzić Ekscelencję o ułatwienie mi podróży do Łucka, a mianowicie o informację:

- 1) Czy Łuck przynależy do okupacji niemieckiej czy austriackiej?
- 2) Czy można się nam dostać do Łucka *via* Podwołoczyska<sup>106</sup>, Proskurów<sup>107</sup>, Szepetówka<sup>108</sup> bez przejechania przez terytorium okupowanym od Niemców? Bo choć ta droga jest dłuższa i uciążliwa, radbym

<sup>102</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 2,5 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>103</sup> Łac.: Najjaśniejszy i Najczcigodniejszy Panie.

<sup>104</sup> Szuman Leopold (1866-?), święcenia kapłańskie w 1889 r. w Żytomierzu, kanonik gremialny Kapituły Katedralnej w Łucku do 1939 r. Dalsze losy nieznanne.

<sup>105</sup> Łuck – stolica Wołynia, od 1919 r. siedziba biskupów łucko-żytomiarskich, od 1925 r. po ustaniu unii personalnej z Żytomierzem siedziba biskupów łuckich.

<sup>106</sup> Podwołoczyska – miasto w pow. Skałat, woj. Tarnopol, na terenie archidiecezji lwowskiej ob. łac.

<sup>107</sup> Proskurów (Płoskirów) – miasto na Podolu, w obrębie diecezji kamieniecko-podolskiej.

<sup>108</sup> Szepetówka – miejscowość na Podolu, w obrębie diecezji kamieniecko-podolskiej.

uniknąć udawania się do konsula niemieckiego we Lwowie, bo u niego sprawy się ciągną ad indefinitum<sup>109</sup>.

Przepraszam, że odważam się Ekscelencję tym trudzić, ale W[asza] Ekscelencja najpierw raczy mnie o tym poinformować i przez swego Ks[iędza] Kapelana przysłać odpowiedź.

Z najgłębszą czcią i szacunkiem, prosząc o błogosławieństwo, pozostaję

śługa najniższy w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

## LIST 21

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów 17 września 1918 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie

Przewielebny<sup>110</sup> Ojcie Prowincjale<sup>111</sup>,

Bardzo przepraszam za zwłokę w odpowiedzi, ale list zastał mnie dopiero w ostatnie chwili.

Obaj byliśmy zdania, że ze względów kościelnych i przez wzgląd na dobro Waszego Zgromadzenia nie jest rzeczą poważną, aby blisko siebie osiedlili się oo. redemptoryści polscy i ruscy, podlegający dwom osobnym prowincjałom.

Powody te trwają, ja tedy wbrew przekonaniu mojemu stanowiska mojego zmienić nie mogę. Zrobicie, co zechcecie.

Niespodzianką było dla mnie, że redemptoryści polscy gotowi opuścić swą placówkę na Zniesieniu, żeby zrobić miejsce redemptorystom ruskim. Krok ten wywoła zdziwienie w całym kraju.

Polecam się modlitwom Przewielebnego Ojca i łączę wyrazy głębokiego poważania

Lwów, 17/9 [1]918

śługa w Chrystusie  
† Józef Bilczewski

<sup>109</sup> Łac.: do nieokreślonego czasu.

<sup>110</sup> <sup>u</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

<sup>111</sup> List adresowany do o. Emanuela Trzemeskiego (1879-1968), kapłana-redemptorysty, w latach 1918-1933 prowincjała Warszawskiej Prowincji Redemptorystów.

**LIST 22****List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 9 kwietnia 1919 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie

Przewielebny<sup>112</sup> Ojcie Prowincjale,

Bardzo dziękuję za łaskawe życzenia. O. Kintzinger<sup>113</sup>, redemptorysta ze Zboisk<sup>114</sup> oświadczył mi, że Ojciec zachęcał go w lecie zeszłego roku, aby Redemptoryści ukraińscy osiedlili się w Zboiskach, bo wy porzuciliście myśl osiedlenia się na Zamarstynowie<sup>115</sup>.

O ojcu Boune redempt[oryście] ukr[aińskim] zauważyli członkowie Koalicji we Lwowie, że zrobił na nich wrażenie zagorzalszego Ukraińca od rodowitych Ukraińców. Ja sądziłem, że redemptoryści mają zadanie dawanie misji ludowi. Widocznie omyliłem się. Lękam się, że za to stanowisko, jakie teraz zajmują, ani Kościół, ani nawet Ruś nie będzie im w przyszłości wdzięczna.

Przepraszam, że o tym piszę, zdaje mi się jednak, że jest tylko moim obowiązkiem zwrócić na to, co się dzieje, uwagę, ale że to leży wprost także w interesie Waszego Zgromadzenia.

Łączę dla Przewiel[ebnego], Ojca] Prowincjała i dla wszystkich kochanych Ojców życzenia najlepszych Świąt, wyrazy czci głębokiej,

Lwów, 9/4 [1]19

proszę bardzo o modlitwę  
† Józef Bilczewski

\* \* \*

<sup>112</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

<sup>113</sup> Kintzinger Hektor (1876-1956), redemptorysta belgijski, od 1913 r. w Galicji w obrządku greckokatolickim.

<sup>114</sup> Zboiska – wieś na obrzeżach Lwowa od strony północnej, z czasem dzielnica miasta.

<sup>115</sup> Zamarstynów – dzielnica Lwowa od strony północnej.

**LIST 23**

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 18 lutego 1921 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Konsystorz<sup>116</sup> Metropolitalny  
obrz[ądku] łac[ińskiego] we Lwowie  
L. 1307

Lwów, dnia 18 lutego 1921

Do  
Przewielebnego Ks. Emanuela Trzemeskiego  
Prowincjała Zgromadzenia XX. Redemptorystów  
w Krakowie–Podgórzu

Potwierdzamy, że dnia 10 stycznia otrzymaliśmy od Waszej Przewielebności kwotę 56 670 m[arek] p[olskich], a w dniu 10 lutego br. kwotę 81 462 m[arek] p[olskich] przeznaczone na stypendia mszalne.

Za tę wielką pomoc dla księży archidiecezji naszej przesyłamy Przewielebności Waszej najserdeczniejszą podziękę.

†Józef Arcybiskup

\*\*\*

**LIST 24**

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 10 marca 1921 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie

Konsystorz<sup>117</sup> Metropolitalny  
obrz[ądku] łac[ińskiego]  
we Lwowie  
L. 2044

Lwów, dnia 10 marca 1921

<sup>116</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

<sup>117</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

Do  
Przewielebnego O. Emanuela Trzemeskiego  
Prowincjała OO. Redemptorystów  
w Krakowie

Otrzymaliśmy przez Bank eskortowy przekazane przez Waszą Przewielebność 144 818 m[a]r[e]k na stypendia mszalne.

Za tę ponowną tak wielką pomoc dla księży naszej archidiecezji przesyłamy słowa najserdeczniejszej podzięk.

† Józef  
Arcybiskup

\* \* \*

## LIST 25

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do o. Bernarda Łubieńskiego, Lwów, 25 kwietnia 1921 roku, rps.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Lwów, 25/4 [1]921

Najczcigodniejszy<sup>118</sup> i drogi Ojciec Jubilacie,

Składając życzenia, podziękę od siebie, diecezji spełniłem tylko mój pasterski obowiązek. Słowa ludzkie są za słabe na wyrażenie należnej wdzięczności, ale wiecznie trwać będzie uznanie, którym Ojciec i Syn, i Duch Święty ogłosił: *Opus bonum re plevistis, bonum certamen certasti, reposita Tibi est corona iustitiae*<sup>119</sup>.

Nie poruszyłbym sprawy stosunku drogiego mi Waszego Zakonu do diecezji i do mnie, czynię to jedynie dlatego, że Ojciec Kochany o niej wspomniał. Rozumię [sic], że Zakon musi opuścić placówkę mniej ważną dla ważniejszej, na której są korzystniejsze warunki pracy i życia. I nigdy Wam tego za złe nie brałem, że porzuciliście [...] <sup>120</sup>. Było mi to przykre, broniłem się, ale poddałem

<sup>118</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

<sup>119</sup> Łac.: Dobrze dzieło wypełniłeś, w dobrych zawodach wystąpiłeś, została odłożona dla Ciebie korona sprawiedliwości.

<sup>120</sup> Słowo trudne do odczytania.

się konieczności. Żal wielki powstał dopiero wtedy w duszy – i to nie do całego Zakonu, gdy spostrzegłem pewną nieszczerość w traktowaniu sprawy.

Pewnej nieszczerości dopatrzyliśmy się też ja i b[iskup] Twardowski<sup>121</sup> w sposobie traktowania sprawy z nami sprzedaży Waszego domu w Maksymówce. Zrobiono nam ofertę. Gdy zgłosiłem, że w razie nieodwołalnego wycofania się Waszego kupię dom dla diecezji, nie mogliśmy się dłuższy czas doprosić odpowiedzi. B[iskup] Twardowski zrobił uwagę: „Wygląda tak, że ofiarowano nam kupno w przypuszczeniu, że domu nie kupimy”.

Nie zasłużyliśmy tym samym na sąd, który ktoś miał wypowiedzieć, że z Konsystorzem czy Ordynariatem Lwowskim nie można dojść do porozumienia, bo nie wie się, czego chce. Chcemy tylko pełnej szczerości, otwartości w mówieniu, postępowaniu z nami, a tej św. Ojciec Alfons nie byłby nam z pewnością odmówił.

Jeszcze raz powtarzam, żywię sam, żywi cała diecezja największą wdzięczność dla Drogich Ojców za wszystko dobre, co u nas zdziałaliście, i proszę o dalszą wydatną pomoc w odnowieniu ducha naszych Kresów.

Łączę dla Drogiego Ojca i wszystkich kochanych Ojców wyrazy czci najgłębszej

sługa oddany w Panu  
† Józef Bilczewski

\* \* \*

---

<sup>121</sup> Twardowski Bolesław (1864-1944), święcenia kapłańskie w 1886 r. we Lwowie, doktor prawa kanonicznego, prefekt Seminarium Duchownego tamże (1888-1895), katecheta szkół średnich (1889-1895), kanclerz Konsystorza Metropolitalnego (1895-1902), proboszcz i dziekan w Tarnopolu (1902-1918), biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej (1918-1923), arcybiskup metropolita lwowski (1923-1944). J. Wołczański, *Twardowski Bolesław*, w: SBKSwP, t. 3, s. 154-156.

## LIST 26

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Kraków–Podgórze 29 kwietnia 1921 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>122</sup> M[aria] J[ózef] A[lfons] Podgórze–Kraków, 29/4 1921

*Celsissime Domine!*

Panie Boże zapłać za wielką szczerłość Jego listu z 25 bm., który jednak bardzo mnie przeraził i zasmucił. Bo tak dobrego dla nas Arcypasterza, który nam od lat dwudziestu tyle okazał zyczliwości, uczynności i serca – żeby tylko nadmienić przytulenie nas podczas inwazji moskiewskiej pod swoją opiekę w seminarium – „żalem duszy napełnić brakiem szczerości” to zbrodnia, za którą niezawodnie św[ięty] N[ajprzewielebniejszy] O[jciec] Alfons zesłałby karę na nas z nieba!

W nieobecności jednak naszego P[rzewielebnego] O[jca] Prowincjała obecnie bawiącego w Rzymie na Kapitulie Generalnej, która się 26 bm. rozpoczęła, śmiem jako senior w naszej prowincji przede wszystkim jak najpokorniej przeprosić *Celsissime* i prosić o przebaczenie za ból, jakiego zaznał, ale równocześnie śmiem przedstawić, jak się to stać mogło, że nas o nieszczerłość osądzono.

Nie należy do kompetencji O[jca] Prowincjała wyzbywać się klasztoru już kanonicznie założonego, jeno do władzy N[ajprzewielebniejszego] O[jca] Generała. O ile mi wiadomo, dotąd nasz O[jciec] Generał nie orzekł: czy się Maksymówka sprzeda. Jedyna więc akcja, jakiej się O[jciec] Prowincjał mógł dotąd podjąć wobec możliwości, że się z Maksymówki wycofać nam trzeba będzie, jest badanie, czy w tej ewentualności korzystnie sprzedać wypadnie, ażeby stawić zapytanie O[jcu] Generałowi, czy się na sprzedaż i po jakiej sumie zgodzi? W tym więc celu przede wszystkim do *Celsissimum* się udał.

Tymczasem nasi współbracia ob[rządku] gr[eckokatolickiego] bardzo sobie życzą Maksymówkę nabyć, żeby tam swój nowicjat założyć. Jakoż ze dwa miesiące temu ich superior o. Kinzinger na Podgórze przybył i była tu o tym mowa. Być może, że ten ojciec do Lwowa powróciwszy, rozpuścił wiadomości, że Maksymówka do nich należeć będzie, i to się do uszu *Celsissimi* dostało, choć tutaj do żadnej ugody nie doszło.

<sup>122</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 4 stronach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”. Niżej nota ręką arcybiskupa J. Bilczewskiego: „Sprawa sprzedaży klasztoru OO. Redmptorystów w Maksymówce”.



Mnie tu wtedy nie było, więc tylko *relata refero*<sup>123</sup>. Za to dziś jeszcze do Rzymu o wszystkim doniosę i o słusznym żalu, jaki by do nas *Celsissimus* miał. Tymczasem śmiem zapewnić, że naszemu O[jc]u] Prowincjałowi nie brak szczerości, jak ja go znam, i jako alumnowi seminarium lwowskiego nie brak czci ani przywiązania do Archidiecezji i do Jej Arcypasterza. A jeśli nie dawał odpowiedzi, to wobec tego, że miał do Rzymu dojechać i wszystko z O[jc]em] Generałem ustnie omówić i załatwić.

Mam więc w Bogu nadzieję, że i Maksymówka dostanie się do rąk *Celsissimi* i że żadnego z nas nie wyrzuci z ojcowskiego serca swego.

Pani Jadwiga Korytowska<sup>124</sup> z polecenia *Celsissimi* odniosła się do mnie o misję w Narolu<sup>125</sup>. Zaraz napiszę o tym do O[jc]a] Rektora Nuckowskiego w Mościskach. Ale bodaj czy przed jesienią będą mogli Ojcowie tam przybyć, bo mają kampanię misyjną teraz odbyć na prowincji.

Ręce *Celsissimi* z synowską miłością całuję i proszę o Jego błogosławieństwo

sługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

## LIST 27

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Kraków–Podgórze, 28 maja 1921 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>126</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]  
28/5/1921

51. Jana Zamoyskiego  
Podgórze–Kraków 14

*Celsissime Domine!*

Wiem, że *Celsissimus* wczoraj z Jasnej Góry zawitał do Krakowa, od naszych kleryków. Niestety, koni własnych nie posiadamy tutaj, a na fiakra dziś bajoń-

<sup>123</sup> Łac.: zdaję sprawę z tego, co sam słyszałem.

<sup>124</sup> Korytowska z Puzynów Jadwiga (1872-?), żona hr. Władysława Korytowskiego (1866- po 1918), ostatnia właścicielka majątku w Narolu obejmującego w 1939 r. 2100 ha. R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 6, Wrocław / Warszawa / Kraków 1995, s. 144.

<sup>125</sup> Narol – miasteczko w pow. Lubaczów, woj. Lwów, na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego.

<sup>126</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

skich sum potrzeba. Proszę mi więc wybaczyć, że nie stawię się u *Celsissimum*. Zresztą na mój list do Rzymu nie otrzymałem dotąd odpowiedzi od Ojca Prowincjała Trzemeskiego. Ufam zaś, że do *Celsissimum* już pisał, albo zamierza osobiście się wytłumaczyć o Maksymówce, jak powróci, prawdopodobnie nie przed końcem czerwca z Rzymu.

Oby Duch Św[ięty] szczególnie cały nasz Episkopat w naradach pomocy swej udzielił; zapewni zaś sobie tę pomoc przez Naj[świętszą] M[aryję] Pannę, jeżeli w myśl kardynała Merciera raczy nasz Episkopat poprosić dla całej naszej nieszczęsnej Ojczyzny uprosić *Officium et Missam de B[eatae] M[ariae] V[irginiae] Mediatrice*<sup>127</sup> na 31 maja oraz aby Jej pośrednictwo jako artykuł wiary przez Ojca św[iętego] ogłoszone zostało.

Ręce *Celsissimi* całuję i o błogosławieństwo proszę

oddany sługa w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

## LIST 28

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 30 czerwca 1921 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Lwów, 30/6 [1]921

Przewielebny<sup>128z</sup> Księżu Prowincjale!

Wróciwszy z wizytacji kanonicznej, spieszę złożyć na Jego ręce dla wszystkich Czcigodnych Ojców głęboką podziękę za misję w Archidiecezji, o których jeden zgodny spotkałem głos, że w skutkach swoich były i są błogosławione.

Proszę też przyjąć małą ofiarę (dwieście tysięcy marek), którą posyłam czekiem. Załączam wyrazy czci głębokiej. Polecam diecezję, siebie modlitwie

sługa oddany w Chrystusie  
† Józef Bilczewski

<sup>127</sup> Łąc.: modlitwę brewiarzową i Mszę św. o Najświętszej Maryi Pannie Pośrednicze.

<sup>128</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

## LIST 29

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Kraków–Podgórze, 20 marca 1922 roku, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>129</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]      Podgórze–Kraków, 20/3/1922

*Celsissime Domine!*

Wczoraj było św. Józefa! Nie zapomniałem modlić się za Kochanego Księdza Arcybiskupa. Ale ponieważ nasz O. Prowincjał jest na misji w Łodygowicach<sup>130</sup>, a ja dopiero co do domu z pracy powróciłem, śmiem dziś, *infra Octavum*<sup>131</sup>, złożyć Mu nasze pokorne ale serdeczne życzenia *ad multos annos!*<sup>132</sup>

Dziś aż z Kanady jeden z moich współbraci zakonnych, Polak, pyta mi się: czyż to może być prawdą, że Polacy unitów Rusinów prześladują, jak to w Kanadzie piszą. Pisano też to samo przed pół rokiem w „Revue des deus mondes”. Daremnie starałem się, aby ktoś z Krakowa odpowiedział na ten zarzut w „Revue des deus mondes”. Może *Celsissimus* znajdzie kogo we Lwowie na to.

Ręce Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa całuję i proszę o błogosławieństwo, zawsze wdzięczny za tyle dobrodziejstw

śługa oddany w J[ezusie] i M[aryi]  
o. B[ernard] Łubieński CSsR

\* \* \*

<sup>129</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>130</sup> Łodygowice – wieś na Żywiecczyźnie, na terenie diecezji krakowskiej.

<sup>131</sup> Łac.: podczas oktawy.

<sup>132</sup> Łac.: wiele lat, sto lat.

## LIST 30

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 30 marca 1922 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Kuria<sup>133</sup> Metropolitalna Lwowska  
ob[rządku] łac[ińskiego]  
L. 2729

Lwów, dnia 30 marca 1922

Do  
Przewielebnego Ojca  
Emanuela Trzemeskiego  
w Krakowie 14

W myśl reskryptu Sekretariatu i Kongr[egacji] dla Zakonników z dnia 7/3 1922 L. 878 przesyłamy w załączeniu pismo tejże św[iętej] Kongregacji wystosowane do śp. o. Mariana Sobolewskiego<sup>134</sup>, którego urząd Wizytatora Apostolskiego Sióstr Niepokalanek Stolica Św[ięta] Waszej Przewielebności powierza.

Z całego serca życzymy obfitych łask Bożych do przeprowadzenia ważnego zadania na większą chwałę Bożą i pożytek Zgromadzenia

† Józef  
Arcybiskup

\* \* \*

<sup>133</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

<sup>134</sup> Sobolewski Marian Jan (1864-1922), święcenia kapłańskie w zakonie oo. franciszkanów konwentualnych przyjął w 1888 r., 1888-1892 studia w Rzymie uwieńczone doktoratami z filozofii oraz teologii, 1892-1895 magister kleryków i wykładowca filozofii oraz teologii dogmatycznej w studium zakonnym w Krakowie, 1895-1898 sekretarz prowincji we Lwowie, 1898-1904 kustosz przemyski, wykładowca w Krakowie i gwardian tamże, 1904-1905 postulator spraw beatyfikacyjnych i prokurator misji, 1905-1911 prokurator generalny zakonu, 1911-1913 ponownie postulator; po powrocie do kraju zastępca prowincjała (1913-1914), 1914-1918 prowincjał, 1918-1922 gwardian w Krakowie. Zmarł 10 stycznia 1922 r. w Krakowie. Był znawcą m.in. prawa zakonnego, pomagając zgromadzeniom zakonnym żeńskim w ustalaniu ich statusu prawnego. J. R. Bar, *Sobolewski Marian Jan*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczałowski, Warszawa 1981, s. 446-447.

## LIST 31

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Częstochowa, 25 czerwca 1922 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Częstochowa, 25/6 [1]922

Kochany<sup>135</sup> Ojczy Prowincjale!

Żałuję, że z powodu nieobecności Kochanego Ojca nie mogłem się z nim zobaczyć w Krak[owie]. Jadę wprost do Lwowa, gdzie zostaną 2 tygodnie. Na mojego delegata wyznaczę infułata Czajkowskiego, z którym łatwo się porozumieć.

Łączę dla wszystkich Czcigod[nych] Ojców wyrazy czci głębokiej. Proszę o modlitwę

† J[ózef] Bilczewski

\* \* \*

## LIST 32

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 17 sierpnia 1922 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie

Lwów, 17/8 [1]922

Przewielebny<sup>136</sup> Księżu Prowincjale!

Bardzo dziękuję za szczęśliwe, jak ufam, przeprowadzenie wyborów. Da Bóg, wróci pokój w skołatane, rozdarte Zgromadzenie.

Przepraszam, że zaraz nie odpisałem, ale chciałem usłyszeć trochę szczegółów od ks. inf[ułata] Czajkowskiego, tymczasem niewiele mi mógł powie-

<sup>135</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1 stronie papieru formatu zeszytowego.

<sup>136</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 2 stronach papieru formatu zeszytowego.

dzieć. Obawia się, że największa trudność będzie ze spowiedzią, bo miejscowi księża przy swoich zajęciach nie mogą co tygodnia poświęcać więcej czasu 200 osobom w klasztorze. Czy by nie uprosić księży z Kamien[ieckiej] diecezji przebywających w Buczacz<sup>137</sup>, żeby oni ten obowiązek wzięli na siebie? Choć i oni sporo mają zajęcia.

Proszę w chwili wolnej skreślić mi trochę obszerniejsze sprawozdanie o przebiegu wyborów, wizytacji, czy nastąpiło pojednanie obozów walczących? Potrzebne mi to o tyle, że może przyjdzie do mnie jakie zapytanie, prośba o radę.

W każdym razie ponownie dziękuję Kochanemu Ojcu i Ojcu Żółkowskiemu<sup>138</sup> za włożony tak ofiarnie trud dla uzdrowienia chorego a tak potrzebnego Zgromadzenia. Równie serdeczne dzięki za nową przesyłkę intencji mszal[nych].

Łączę uścisk serdeczny i wyrazy czci głębokiej dla wszystkich Kochanych Ojców. Proszę o modlitwę

sługa w Chrystusie  
† J[ózef] Bilczewski

\* \* \*

<sup>137</sup> Buczacz – miasto powiatowe, woj. Tarnopol. W mieście tym zatrzymał się okresowo wraz z gronem duchowieństwa ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej biskup Piotr Mańkowski (1866-1933) po opuszczeniu 14 listopada 1920 r. na zawsze swojej owczarni. W Buczaczu wspomniani uchodźcy przebywali w latach 1921-1925, po czym przenieśli się do Włodzimierza Wołyńskiego na terenie diecezji łuckiej. J. Wołczański, *Listy biskupa Piotra Mańkowskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1912-1922*, w: *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków / Kamieniec Podolski 2001, s. 402.

<sup>138</sup> Żółtowski Adolf (1870-1934), kapłan-redemptorysta, misjonarz i rekolekcjonista.

## LIST 33

List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów  
o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 7 września 1922 roku.

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Kuria<sup>139e'</sup> Metropolitalna Lwowska      Lwów, dnia 7 września 1922  
ob[rządu] łac[ińskiego]  
L. 7751

Do  
Przewielebnego O. Emanuela Trzemeskiego  
Prowincjała OO. Redemptorystów  
w Krakowie

Odnosnie do pisma Przewielebnego Ojca Prowincjała z dnia 25 sierpnia b.r. w sprawie tzw. *litteras testimoniales*<sup>140</sup> dla kleryka Mariana Pirożyńskiego<sup>141</sup>, Kuria Metropolitalna obrz[ądu] łac[ińskiego] we Lwowie uprasza o podanie bliższych szczegółów, w których miejscach Archidiecezji przebywał wymieniony powyżej kleryk.

† Józef  
Arcybiskup

\* \* \*

<sup>139</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

<sup>140</sup> Łac.: świadectwo moralności dla przyjęcia święceń.

<sup>141</sup> Pirożyński Marian (1899-1964), wstąpił w 1921 r. do Zgromadzenia Redemptorystów, święcenia kapłańskie w 1925 r., 1926-1927 studia matematyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, 1927-1929 pracował w Warszawie, 1929-1930 w Mościskach, 1930-1932 dyrektor Małego Seminarium Redemptorystów w Toruniu, 1932-1933 misjonarz w Warszawie, 1933-1938 w Krakowie, 1938-1939 w Mościskach, 1939-1940 przebywał w Tuchowie, 1940-1942 mieszkał w Warszawie, angażując się m.in. w ruch oporu, 1942-1943 pracował w Mościskach, 1943-1945 osiadł w Krakowie, udzielając się w AK, 1945-1953 pracował we Wrocławiu jako duszpasterz, dyrektor Caritasu (do 1948 r.), odnowiciel wydawnictwa „Homo Dei”. Aresztowany w 1953 r. przez władze komunistyczne, spędził rok w więzieniu, 1954-1957 pracował w Gliwicach, 1957-1960 przebywał w Warszawie; ponownie aresztowany w 1957 r. w Warszawie, został skazany na dwa lata więzienia, 1960-1961 przebywał w Gliwicach, 1961-1964 mieszkał w Warszawie, gdzie zmarł 4 maja 1964 r. Był autorem wielu publikacji teologicznych. M. Brudzisz, *Pirożyński Marian*, w: SPTK, t. 6, s. 683-690.

**LIST 34**

**List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 29 listopada 1922 roku.**

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie

Kuria<sup>142</sup> Metropolitalna Lwowska      Lwów, dnia 29 listopada 1922  
ob[rządu] łac[ińskiego]  
L. 8323

Do  
Przewielebnego Ojca Emanuela Trzemeskiego  
Prowincjała OO. Redemptorystów  
Kraków–Podgórze

Za trudy poniesione przez Przewielebność Waszą w czasie wizytacji apostołskiej Zgromadzenia PP. Niepokalanek, jako też za treściwe a bardzo wyczerpujące przedstawienie potrzeb duchownych tego Zgromadzenia składamy Przewielebności Waszej gorącą a z serca płynącą podziękę.

Pełne ducha Bożego uwagi, zawarte w sprawozdaniu Przewielebności Waszej będą dla nas cenną wskazówką do wydania zarządzeń w zakresie spraw odnoszących się do Zgromadzenia PP. Niepokalanek, a przez prawo kościelne Ordynariuszowi przekazanych.

Nie wątpimy, że Stolica Apostolska przyjmie wniosek Przewielebności Waszej co do ustanowienia Wizytatora dla tegoż Zgromadzenia. W tym zaś wypadku, jeżeli zostaniemy wezwani do postawienia wniosku co do osoby Wizytatora, wniesiemy do Stolicy Apostolskiej prośbę, aby obowiązek wizytatora Zgromadzenia PP. Niepokalanek raczyła powierzyć Waszej Przewielebności, jako temu, który najlepiej zna wszystkie sprawy tegoż Zgromadzenia i największe zaufanie u jego członków posiada.

Ufamy, że Wasza Przewielebność dla chwały Bożej i dla dobra sprawy ojczyściej, dla której Zgromadzenia PP. Niepokalanek nie małe położyło zasługi, przyjmie na siebie ten ciężar, ale niezmiernie ważny obowiązek, a to tym bardziej, że powołanie innego kapłana na urząd wizytatora ściągnęłoby na siebie powszechną uwagę i wywołałoby komentarze dla PP. Niepokalanek mniej pochlebne.

---

<sup>142</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.



Pisma śp. Darowskiej<sup>143</sup>, jako też inne dokumenta odnoszące się do PP. Niepokalanek, zechce Wasza Przewielebność po dokonanej wizytacji przesłać do Kurii.

† Józef  
Arcybiskup

\* \* \*

## LIST 35

### List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 13 lutego 1923 roku.

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Kuria<sup>144</sup> Metropolitalna Lwowska  
ob[rządu] łac[ińskiego]  
L. 1146

Lwów, dnia 13 lutego 1923

Do  
Przewielebnego Ojca Prowincjała  
OO. Redemptorystów  
w Podgórzu *ad* Kraków

Za nowy dowód pamięci o Archidiecezji naszej wyrażamy najserdeczniejszą podziękę. Przewielebny Ojciec Prowincjał jest obecnie jedynym źródłem, skąd płyną ofiary mszalne, które rozdaje się na msze św. *in festis supressis*<sup>145</sup> i do binowania, celem utrzymania naszego Seminarium chłopców. Wszyscy biedni ekspozyci, wikarzy korzystają także z tego tylko źródła, bo ofiarność ludu na Wschodzie ogromnie zmalała.

<sup>143</sup> Darowska Marcelina (1827-1911), po owdowieniu i utracie syna pozostawała pod kierownictwem o. Hieronima Kajsiewicza CR w Rzymie; wraz z J. Karską założyła zgromadzenie ss. niepokalanek, w 1861 r. złożyła śluby zakonne i kierowała wspólnotą pięciu sióstr w Rzymie, a od 1863 r. w Jazłowcu (Galicja), gdzie otworzyła zakład wychowawczy dla dziewcząt z wyższych warstw społecznych, w 1875 r. założyła klasztor w Jarosławiu, w 1883 r. klasztor i zakład wychowawczy w Niżnikowie, w 1897 r. klasztor w Nowym Sączu, w 1905 r. w Szymanowie i Słonimiu. Beatyfikowana w 1996 r. E. Jabłońska-Deptuła, *Darowska Marcelina*, w: EK, t. 3, Lublin 1985, kol. 1028-1029; informacje własne autora.

<sup>144</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora.

<sup>145</sup> Łac.: w święta zniesione.

Poświadczając więc odbiór 1430 intencji mszalnych i kwoty 345,450 m[arek] p[olskich], prosimy, by Przewielebny Ojciec Prowincjał, o ile by mógł, o naszej Archidiecezji i w przyszłości pamiętał.

† Józef  
Arcybiskup

\* \* \*

## LIST 36

**List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, [bmr], 25 maja, rps.**

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>146h'</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]

*Celsissime,*

Budząc się dziś rano, obudził się we mnie skrupuł, że wczoraj po kazaniu nie pomniałem na to, że najstosowniej by było, aby *Celsissimus* sam przed bernardyńskim kościołem do swoich owieczek przemówił. Proszę więc o to usilnie niniejszym. Bo Pasterz zna owieczki swoje i one go znają – a ja, jako głos wołający na puszczycy, a raczej *vox praeterae nihil. Non recuso laborem*<sup>147</sup>, ale szukam najlepszego dobra lwowian.

Proszę więc o jedno słówko decyzji przez posłańca, a stanie się według woli *Celsissimi*

sługa najlichszy w Ch[rystusie] P[anu]  
X. B[ernard] Łubieński CSsR

25/5

\* \* \*

<sup>146</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 2 stronicach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”.

<sup>147</sup> Łac.: słowa i nic ponadto. Nie cofam się przed pracą.

## LIST 37

List o. Bernarda Łubieńskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, [bmr], rps.

Kopia: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie, bsygn.

J[ezus]<sup>148</sup> M[aryja] J[ózef] A[lfons]

*Celsissime Domine!*

Korzę się przed Bogiem i u stóp Twoich wobec listu zbyt łaskawego i zaszczytnego do mnie z d[nia] 5 bm. wystosowanego. Boć li tylko Miłosierdzie Boskie to sprawiło, że mimo mego niedołęstwa duchowego i fizycznego mogłem służyć pracą i ukochanej przeze mnie, a dziś tak ciężko dotkniętej archidiecezji lwowskiej.

Toteż przy mojej złotej mszy św. 10-go bm. prosiłem Boga, aby raczył *Celsissime* oraz pasterzom i owieczkom w Jego Archidiecezji ulżyć w uścisku, jaki Bóg nam zesłał, i zasłonić od niebezpieczeństw, jakimi jeszcze zagrożoną pozostaje od burzy na wschodzie jeszcze niezupełnie uciszonej.

Cudami dotąd Królowa Korony Polskiej wraz z bł. Jakubem Strzemię<sup>149</sup> i bł. Janem Duklanym<sup>150</sup> ochraniała Lwów, ufajmy, że tak nadal będzie.

Błagam *Celsissimum*, aby nie wyrzucił nasz zakon z serca swojego za to, żeśmy się nie osiedlili dotąd na Zniesieniu; bo ufamy zawsze, że jak się rozmnoży nasza czeladka młodzieży i robotników na misje święte nam przybędzie, z łaski *Celsissimi*, dobijemy do celu od przeszło dwudziestu lat migotającego nam przed oczyma – fundacji we Lwowie!

Z tą nadzieją w sercu ścielę się u stóp Jego i z najgłębszą czcią, wdzięcznością i przywiązaniem piszę się *Celsissimi*

sługa uniżony w J[ezusie] i M[aryi]  
o. Bernard Łubieński CSSR

<sup>148</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 2,5 stronicach papieru listowego formatu zeszytowego. W lewym górnym rogu nota niebieską kredką ręką archiwisty: „Łubieński”. Brak datacji oraz miejsca wystawienia pisma.

<sup>149</sup> Jakub Strzemię (ok. 1340-1409), święcenia kapłańskie w zakonie franciszkanów konwentualnych, 1391-1409 arcybiskup metropolita halicki, organizator życia religijnego i strukturalnego metropolii, czciciel Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Beatyfikowany w 1790 r., patron archidiecezji lwowskiej ob. łac. M. Zahajkiewicz, *Jakub Strzemię*, w: EK, t. 7, kol. 712.

<sup>150</sup> Jan z Dukli (pocz. XV w.-1484), święcenia kapłańskie przyjął w zakonie oo. franciszkanów, kilkakrotnie gwardian klasztorów w Krośnie i we Lwowie, 1443-1461 kustosz Kustodii Ruskiej, kaznodzieja we Lwowie, od 1463 r. należał do zakonu oo. bernardynów, pełniąc do śmierci funkcję kaznodziei oraz spowiednika we Lwowie. Według tradycji, jego wstawiennictwo ocaliło Lwów przed wojskami Bohdana Chmielnickiego podczas oblężenia w 1648 r.; był jednym z patronów miasta. Beatyfikowany w 1733 r., kanonizowany w 1997 r. A. Obrusik, *Jan z Dukli*, w: EK, t. 7, kol. 786; informacje własne autora.

## LIST 38

## List arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do prowincjała redemptorystów o. Emanuela Trzemeskiego, Lwów, 13 czerwca [br.], rps

Oryg.: Archiwum Kurii Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Warszawie.

Lwów 13/6

Kochany<sup>151</sup> X. Prowincjale,

Ks. Marszałkiewicz<sup>152</sup> zapewniał mnie w Rzymie, że Kongregacja zaraz pośle Ojcu potrzebne pismo. Ufam, że może już nadeszło. Moim delegatem na 12/7 wyznaczę ks. prał[ata] Czajkowskiego, w którym Ojciec będzie miał wielką pomoc. Bardzo mię smuci, co Ojciec pisze o stosunkach w Zgrom[adzeniu]. Myślałem, że się uspokoili.

Da Bóg, przyjadę w niedzielę 18/6 w nocy do Krak[ową]; zajadę do X. Wądołnego<sup>153</sup> w przejeździe do Częstochowy. W poniedział[ek] zatrzymam się w Krak[owie] i będę chciał być u Was dla omówienia bliżej naszych spraw.

Łączę serd[eczne] dzięki za posłane znowu styp[endia] msz[alne] i [...].

Orate Frates<sup>154</sup>

śługa oddany  
† J[ózef] Bilczewski

<sup>151</sup> Tekst pisany na maszynie z odręcznym autografem autora. Brak daty rocznej.

<sup>152</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>153</sup> Wądołny Czesław (1859-1925), święcenia kapłańskie w 1881 r. w Krakowie, doktor teologii, habilitacja z teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1894 r., 1881-1882 sekretarz biskupa Albina Dunajewskiego, 1882-1884 notariusz i archiwariusz Konsystorza Biskupiego w Krakowie, 1892-1896 wykładowca teologii moralnej na Uniwersytecie Jagiellońskim, 1897-1888 katecheta Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie, 1901-1925 kanonik Kapituły Katedralnej tamże, 1918-1925 archiprezbiter kościoła Mariackiego tamże. M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880-1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000, s. 315-316.

<sup>154</sup> Łac.: módlcie się, bracia.

